Nr 439. **Kraków, Środa 24 września 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1579.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska [illegible] — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: [illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory z miast Bochni-Podgórza-Wieliczki.

Kraków, 24 września.

Wczoraj odbył się uzupełniający wybór na posła do Rady państwa z okręgu miast Bochnia-Podgórze-Wieliczka. Jako kandydaci stanęli: Dr Tadeusz Rutowski, wiceprezydent m. Lwowa i dr Emil Bobrowski, soc.-demokrata.

Wyniki głosowań były następujące: W Podgórzu głosowało ogółem 2766 wyborców, ważnych głosów było 7755. Dr Rutowski otrzymał 1025, dr Bobrowski 1730.

Bochnia, 23 września.

Głosowanie ukończono o godz. 4 po południu. Głosowało 1383 wyborców. Dr Rutowski otrzymał 779 głosów, dr Bobrowski 604.

Wieliczka, 23 września.

Głosowało 1004 wyborców. Dr Rutowski otrzymał 419 głosów, Dr Bobrowski 595.

Ogółem stanęło do urny wyborczej 5142 wyborców. Dr Rutowski otrzymał głosów 2223, Dr Bobrowski 2919.

Posłem wybrany dr Emil Bobrowski.

Dwa miliardy na armię.

(Telefonem.)

Wiedeń, 24 września.

Nowe żądania wojskowości tworzą obecnie główny przedmiot roztrząsań w kołach politycznych i w prasie, ponieważ przewidują, że żądania te przysporzą parlamentowi w sesyi jesiennej mnóstwo wielkich trudności. Żądania te bowiem dochodzą do miliarda koron. Ministerstwo wojny pracuje obecnie gorliwie nad ułożeniem przyszłorocznego budżetu. Sesyi parlamentu względnie sesyi delegacyi w jesieni przedłożony będzie tylko budżet półroczny, a to z tego względu, że rok budżetowy, dotychczas identyczny z rokiem kalendarzowym, zmienia się i datować się będzie odtąd od 1 lipca do końca czerwca. Z tego powodu zarząd wojskowy jakoteż wszystkie inne ministerstwa przedłożą w jesieni budżety półroczne, a mianowicie od 1 stycznia do końca czerwca r. 1914. Półroczny normalny budżet ministerstwa wojny wynosić będzie około 500 milionów koron. Oprócz tego jednak przedłoży ministerstwo wojny żądanie uchwalenia nadzwyczajnych kredytów na wydatki mobilizacyjne, spowodowane ostatniem przesileniem bałkańskiem, a które w kołach parlamentarnych obliczają na 600 milionów koron. Nowy zaś program zarządu wojskowego, co do którego minister wojny konferował przed kilku dniami z hr. Tiszą a onegdaj z hr. Stuergkhiem, — żąda powiększenia kontyngentu rekruta o dalsze 40.000 rocznie, nowego uzbrojenia artyleryi i t. d. w wysokości 300 milionów koron. Zarząd marynarki zaś przedłoży nadzwyczajne żądanie kredytów na budowę dreadnoughtów w wysokości 100 milionów koron, czyli razem 400 milionów koron, co razem z sumą 600 milionów koron, na wydatki mobilizacyjne, o ile liczba ta nie zwiększy się, wynosiłoby jeden miliard koron, samych tylko nadzwyczajnych wydatków wojskowych.

Dzienniki wyrażają wątpliwości, czy w obecnych stosunkach parlamentarnych, gdzie większość rządowa jest tak chwiejna i wątpliwa, znajdzie się w parlamencie większość dwóch trzecich, potrzebna dla uchwalenia tych żądań wojskowości i to zaledwie w rok po uchwaleniu nowej ustawy wojskowej, która nałożyła już ogromne ciężary na ludność. Zważywszy jednak na obecną depresyę ekonomiczną, wywołaną ostatniemi zajściami politycznemi i klęskami elementarnemi, trudności, na jakie natrafi parlamentarne przeprowadzenie tych spraw, przedstawiają się jako bardzo znaczne.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie austryackiej Rady ministrów, a z końcem b. m. posiedzenie wspólnej Rady ministrów w sprawie żądań wojskowych. Sądzą, że obustronni ministrowie skarbu założą veto przeciw zbyt wielkim żądaniom wojskowości i domagać się będą przynajmniej rozłożenia tych wydatków ogromnych na dłuższy szereg lat. Co się tyczy wydatków na cele mobilizacyi, to pokryte one zostały w części z zapasów kasowych, w części przez krótkoterminowe pożyczki, tak że obecnie okazuje się bezwarunkowo konieczność przeprowadzenia większej operacyi finansowej dla refundacyi zapasów kasowych i zwrotu pożyczek krótkoterminowych.

Albania przeciw Serbii i Czarnogórze.

(Telegr. „N. Reformy".)

Belgrad, 24 września.

Onegdaj i wczoraj obradowała pod przewodnictwem króla Rada ministrów, rozważając zarządzenia, jakie są konieczne dla przywrócenia spokoju i porządku nad granicą albańską i wyparcia Albańczyków, którzy wtargnęli na terytoryum serbskie. Jak słychać, powołana ma być część rezerwistów pod broń i rezerwiści ci będą natychmiast wysłani na granicę albańską. Rząd przez swoich przedstawicieli dał wielkim mocarstwom szczegółowe przedstawienie o wtargnięciu Albańczyków na terytoryum serbskie i o zarządzeniach, jakich się chwycił dla przywrócenia porządku na granicy. Wiadomość o wtargnięciu Albańczyków do Dibry wywołuje wielkie wzburzenie.

Cetynia, 24 września.

Jak słychać, nad granicę albańską wysłano wojska.

Wiedeń, 24 września.

„Suedslav. Corresp." donosi z Belgradu: Wojska albańskie zaopatrzone są w nowożytną broń repetierową i rozporządzają zorganizowanymi oddziałami dla rzucania bomb.

Issa Boljetinac walczył z powodzeniem na czele Albańczyków przeciw Serbom pod Dibrą.

Wszystkie szczepy Malissorów wzdłuż nowej granicy serbskiej chwyciły za broń i obsadziły nietylko granicę serbską ale także i czarnogórską. Przedstawiciele wszystkich szczepów albańskich odbyli narady co do dalszego wspólnego postępowania przeciw Serbii i Czarnogórze.

Zajęcie Tuzi.

Belgrad, 24 września.

Wiadomości, nadchodzące z granicy albańskiej, brzmią bardzo niepokojąco. Albańczycy zaatakowali Tuzi i wyparli stamtąd załogę czarnogórską w sile 60 ludzi.

Sukces dyplomacyi francuskiej.

(Telegr. „N. Reformy").

Konstantynopol, 24 września.

Koncesye kolejowe, które Dżawid bej dał francuskim kapitalistom podczas paryskich układów, dotyczą linij: Samun-Siwas z odgałęzieniem Suluseraj i Bolu, Sivas-Ersindżan-Pokiridż z odgałęzieniem na Harput do Maaden. Linie te będą budowane na rachunek rządu tureckiego, a prowadzić je będą grupy francuskie. Ta sieć kolejowa ma być później złączona z koleją anatolską przez Sulusera Giaurkoej i z koleją bagdadzką przez Mardielif. — Dalej otrzymali Francuzi koncesyę na linię Raja-Ramleh, która łączy sieć syryjską z koleją Jaffa-Jerozolima. Oprócz tego mają Francuzi otrzymać koncesye na budowę i prowadzenie portów w Ineboli i Heraklei nad morzem Czarnem oraz w Tripoli, Haiffa i Jaffa w Syryi i Palestynie. W zamian za to rząd francuski pozwala na podwyższenie cła na 4 prc., na zastosowanie podatku patentowego względem Francuzów i kotowanie na paryskiej giełdzie pożyczki 700 mil. franków, opartej na dochodach z podwyższenia ceł. Pożyczka ma służyć na to, by skonsolidować interesy zaliczkowe, poczynione od początku wojny turecko-włoskiej i opędzić koszty budowy kolei koncedowanych Francuzom. Podobno Rosya zrezygnowała na rzecz Francuzów z prawa pierwszeństwa rosyjskich kapitalistów do budowy kolei nad zatoką Czarnego morza, prawa, otrzymanego na podstawie układu turecko-rosyjskiego w r. 1899.

Ustępstwo Turcyi na rzecz Włoch.

Konstantynopol. Dopiero teraz stało się wiadomem, że prawie dwa miesiące temu upoważniono pewną grupę włoską do poczynienia studyów, mających na celu budowę kolei. — Strefa, w której Włochom wolno czynić te studya, leży w południowej części wilajetu Konia i zachodniej części wilajetu Adana aż do końcowych stacyj kolei angielskiej Smyrna—Aidin, kolei anatolskiej i kolei bagdadzkiej. — Włosi chcą także przeprowadzić studya, celem założenia portu w Adalii.

Porażka Niemiec.

Berlin. „Berl. Zeitung" oświadcza, że dyplomacya niemiecka poniosła w Konstantynopolu porażkę, ponieważ dyplomacya francuska pracowała zręczniej.

Nowe żądania Turcyi.

Konstantynopol, 24 września.

Wbrew oczekiwaniom podpisanie traktatu bułgarsko-tureckiego znowu się przewleka. Sądzą, że nastąpi to dopiero w przyszłym tygodniu. — Przyczyną tej zwłoki są nowe żądania Turcyi, odnoszące się do muzułmanów w Starej Bułgaryi.

„Riecz" o sytuacyi Bułgaryi.

Petersburg, 24 września.

„Rjecz" omawiając traktat turecko-bułgarski, wywodzi, że jest on dla Bułgaryi tak niekorzystnym, iż trudno wierzyć, aby mógł być trwałym. Bułgarya osaczona ze wszystkich stron, musiałaby się udusić, gdyby tak miało być dalej. Bułgarya nie utrzyma się w tej wymuszonej formie, jaką nałożył na nią pokój bukareszteński, a następnie pokój konstantynopolitański.

Ustalenie granicy rumuńsko-bułgarskiej.

Bukareszt, 24 września.

(Agen. rum.). Prace około ustalenia granicy rumuńsko-bułgarskiej zostały już ukończone.

Zderzenie lokomotywy z omnibusem.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Wczoraj przed południem w pobliżu stolicy lokomotywa najechała na omnibus. Dwie osoby zabite, 5 leży w agonii, 10 jest lżej lub ciężej rannych.

Budapeszt. Dyrekcya kolei państwowych podaje do wiadomości: Wczoraj o godz. 10 m. 40 rano lokomotywa, która ze stacyi Rakos po oddaniu przepisanych sygnałów odjechała w kierunku budapeszteńskiego dworca zachodniego, zderzyła się przy skrzyżowaniu ulicy Hungaria z omnibusem, przepełnionym podróżnymi. Woźnica omnibusu Józef Cziba i jedna robotnica, dotąd nie agnoskowana, zginęli, konduktor omnibusu Steiner ciężko ranny. Z pasażerów kilku zostało ciężko, kilku lżej rannych.

Stwierdzono, że rampa nie była zamkniętą, lecz, jak świadkowie naoczni i stojący w pobliżu policyant zeznali, wstrzymywano omnibus, zanim jeszcze dojechał do szyn, jednak woźnica mimo ostrzeżeń wjechał na tor. Lokomotywa porwała omnibus i zdruzgotała go. Policya uwięziła dwóch wartowników kolejowych, którzy nie zamknęli rampy i przez to spowodowali katastrofę.

Budapeszt. Jeden z zamożnych pasażerów omnibusu kupiec grosista Dawid Fischer zmarł po południu. Stan reszty rannych jest poważny.

Telegramy

z dnia 24 września.

Praga. Namiestnik ks. Thun wyjechał do Wiednia.

Ustąpienie wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu.

Wiedeń. Wobec zgłoszenia dymisyi dra Stanisława Szlachtowskiego ze swego stanowiska jako następców wymieniają radców: Różyckiego, Łozińskiego, Bugnę i Dobrowolskiego.

Następca tronu u cesarza.

Wiedeń. Arcyks. Franciszek Ferdynand był wczoraj na jednogodzinnem posłuchaniu u cesarza.

Dymisya bar. Conrada.

Wiedeń. „N. W. Tagblatt" oświadcza, że mimo krążących ciągle i uporczywie utrzymujących się pogłosek o bliskiej dymisyi szefa sztabu generalnego bar. Conrada-Hoetzendorfa, na miejscach kompetentnych pogłoskom tym stanowczo zaprzeczają.

Z Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń. Sejm dolno-austryacki odbył wczoraj pierwsze posiedzenie. Na porządku dziennym stało zawiadomienie o wpływach. Między innemi znajduje się tam zapytanie dra Porzera do namiestnika, jak wysokie są zaliczki, udzielone w ostatnich czasach krajom Czechy i Galicya z pieniędzy państwowych i co zamierza rząd uczynić, aby zapewnić zwrot tych zaliczek i przyznanie równych korzyści materyalnych innym krajom koronnym.

O stosunki gospodarcze z państwami bałkańskiemi.

Wiedeń. Prezydyum Związku austryackich przemysłowców dało inicyatywę do zakładania stowarzyszeń, któreby się zajmowały specyalnie pielęgnowaniem gospodarczych stosunków z państwami bałkańskiemi, mianowicie Rumunią, Serbią, Bułgaryą i Grecyą. Obecnie wydział centralny upoważnił prezydyum do rozpoczęcia prac wstępnych.

Reforma sądów przysięgłych.

Budapeszt. Ministerstwo sprawiedliwości nosi się z zamiarem przeprowadzenia reformy sądów przysięgłych w ten sposób, aby przewodniczącym ławy przysięgłych był sędzia, prowadzący rozprawę.

O reformę trójprzymierza.

Berlin. „Berl. Tageblatt" ogłasza rozmowę z przywódcą opozycyi Sejmu węgierskiego, Michałem Karolyi, który między innemi oświadczył, że konieczną jest reforma trójprzymierza, albowiem monarchia austro-węgierska zmuszona jest wskutek wielkiej polityki kolonialnej Niemiec do ogromnych zbrojeń, nie stojących zupełnie w stosunku do środków finansowych monarchii.

Oprócz tego monarchia musi znaleźć drogę do targów pieniężnych we Francyi, co w obecnych stosunkach jest niemożliwem.

Przyszły biskup żmudzki.

Petersburg. Jak zapewniają ze źródła dobrze poinformowanego, na następcę po ś. p. ks. biskupie żmudzkim, Cyrtowcie, upatrzono już w sferach rządowych kandydata w osobie ks. Karewicza, znanego litwomana, który występował jako ważny świadek w procesie o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego. Kandydatura ta popierana jest przez departament wyznań obcych ministerstwa spraw wewnętrznych.

Król grecki w Paryżu.

Paryż. Król Krnstantyn wczoraj po południu odwiedził ministra spraw zagranicznych Pichona i konferował z nim przez czas dłuższy.

Paryż. Prezydent Poincare nadał greckiemu grezydentowi ministrów Venizelosowi wielki krzyż legii honorrwej.

Sazonow w Paryżu.

Paryż. Poincare wydał na cześć Sazonowa obiad, w którym wziął także udział Pichon. Potem odbyła się konferencya Sazonowa z Pichonem.

Wrzenie w Chinach.

Czugaczok. Pet. ag. tel. donosi: W Chinach blisko granicy syberyjskiej agitatorzy, powołani do agitowania przeciw partyi republikańskiej, urządzili wiec, na którym postanowiono usunąć wszystkich urzędników prowincyi Hunan wraz z gubernatorem miejscowym. Gubernator, obawiając się rzezi, skoncentrował cały garnizon miejscowy w twierdzy. Ludność wzburzona.

Cholera.

Budapeszt. Do ministerstwa spraw wewnętrznych zgłoszono 7 nowych wypadków cholery.

Klazeniew. (Ag. pet.) W okręgu akermańskim zachorowały trzy osoby na cholerę, jeden wypadek miał wynik śmiertelny.

Telefon Wiedeń-Bukareszt.

Wiedeń. Wczoraj odbyły się pierwsze próbne rozmowy telefoniczne między Wiedniem a Bukaresztem. Linia funkcyonowała bardzo dobrze.

Pegoud „pod kuratelą".

Paryż. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało lotnikowi Pegoud jego karkołomnych wzlotów.

Lot z Francyi do Tunisu.

Paryż. Lotnik Garros, który w St. Raphael (Francya) wzniósł się wczoraj rano w podróż do Tunisu, wylądował o 1 m. 45 po południu w Bisercie (Tunis). Droga jego prowadziła ponad Calliari.

Zbrodnie sufrażystek.

Londyn. Telegram z Liwerpolu donosi, że sufrażystki podpaliły w pobliżu Liwerpolu dom, wybudowany przez tamtejszych mieszkańców dla umysłowo chorych. Pożar po kilkunastu godzinach ugaszono. Szkoda wynosi 80.000 funtów szterlingów.

Lotnictwo na usługach armii.

Londyn. W czasie onegdajszych manewrów angielskich użyto też floty powietrznej w celach wywiadowczych. Przyszło też w czasie manewrów po raz pierwszy do walki między aeroplanem a balonem, przy czem okazała się znaczna wyższość aeroplanu nad balonami.

Wysadzenie pociągu w powietrze.

Nowy Jork. Jak z Meksyku donoszą, powstańcy na południe od Saldilo wysadzili w powietrze pociąg kolei narodowej. 40 żołnierzy związkowych i 10 podróżnych zginęło.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 24 września.

Wczorajsze, pierwsze powakacyjne posiedzenie rozpoczął prez. Leo wspomnieniem, poświęconem pamięci Romana Drobnera, który w latach 1902—1908 pełnił obowiązki radcy miasta Krakowa.

Następnie przedstawił prezydent sprawozdanie z czynności sekcyj przez lato, które załatwiły szereg spraw w zastępstwie Rady miejskiej.

Dla Macierzy szkolnej.

Z kolei na wniosek prezydenta jednogłośnie uchwalono na Macierz śląską dla Księstwa Cieszyńskiego nadzwyczajną subwencyę 2000 koron.

Rocznica ks. Józefa.

Prezydent odczytał pismo komitetu dla obchodu rocznicy ks. Józefa Poniatowskiego o subwencyę i zaproponował, aby załatwienie tej sprawy poruczyć prezydyum.

R. m. Daszyński, omówiwszy sprawę obchodu ks. Józefa, zapytuje, co słychać z wystawą z r. 1863, która ze Lwowa miała być w jesieni przeniesioną do Krakowa.

Wiceprez. Szarski odpowiada, że w sprawie tej od komitetu wystawy prezydyum jeszcze nie otrzymało informacyi. Wiceprezydent zwraca uwagę, że wystawa ta mieści się w 14 salach i w dorywczy sposób, bez poprzednich przygotowań, nie da się przewieść ze Lwowa do Krakowa.

Prez. Leo dodaje, że komitet wystawy we Lwowie zwrócił się do właścicieli pamiątek, na wystawie umieszczonych, z prośbą o przewiezienie pamiątek tych do Krakowa, otrzymał jednak odpowiedź odmowną.

R. m. Wasung wnosi, aby na razie udzielić komitetowi dla obchodu rocznicy ks. Józefa zaliczki 1000 koron.

Po przemowie r. m. ks. Caputy uchwalono wnioski prezydenta i r. Wasunga.

Wystawa antialkoholiczna.

R. m. ks. Caputa proponuje, aby na wystawę antialkoholiczną, mającą odbyć się w Krakowie, przeznaczyć 500 koron.

Sprawy nauczycielskie.

R. m. Stan. Nowak w dłuższem przemówieniu przedstawił nędzę, panującą wśród nauczycielstwa ludowego, omówił stosunki nauczycieli krakowskich i zapytał prezydenta, czy na wypadek niezwołania Sejmu gmina krakowska udzieli nauczycielom dodatku drożyźnianego.

Prezydent Leo oświadcza, że w tych dniach rozstrzygnie się sprawa zwołania Sejmu. Należy cierpliwie wyczekać, a potem zajmie się tem w danym razie gmina.

Loża dziennikarska.

R. m. Gertler zwraca uwagę na lożę dziennikarską, która jest tak zbudowaną, że nic z niej nie słychać i dziennikarze, dla których zamknięto nadto dostęp na salę, nie mogą należycie spełniać swoich odpowiedzialnych obowiązków. Życzenia, jakie w tym kierunku wypowiedziano, prezydyum miasta zignorowało. Mowca zgłasza następujący wniosek:

Uprasza się prezydyum, aby najpóźniej do 15 października b. r. zleciło przerobienie loży dziennikarskich w sposób umożliwiający zastępcom prasy wykonywanie ich trudnego i odpowiedzialnego zadania. Prezydyum zechce w tej mierze wydać zarządzenia po wysłuchaniu opinii i życzeń reprezentantów prasy.

Wniosek odesłano do sekcyi ekonomicznej.

Podrożenie mięsa.

R. m. Bartoszewicz porusza sprawę drożyzny mięsa. Wprawdzie może rzeźnicy kierują się celami humanitarnemi, bo wedle zdania lekarzy objadanie się mięsem jest szkodliwem (wesołość). Ponieważ jednak nie wszyscy z tem zdaniem się zgadzają, zapytać się godzi, dlaczego magistrat nie ogłosił cen, jakie pobierane są w jatkach miejskich, co byłoby przecie pewnego rodzaju regulacyą cen.

Wicepr. Szarski odpowiada, że magistrat *nie ma obowiązku ogłaszania cen, jakie pobierane są przez rzeźników; dodaje następnie, że ostatnie obniżenie cen mięsa odpowiada obniżeniom cen żywego towaru.*

St. r. mag. Sawiński przedstawia obecny stan cen za mięso. Mięso wołowe obniżono o 8 hal. na kilogramie, co się zgadza z obniżeniem cen żywego towaru. Co do wieprzowiny i cielęciny ceny nie tylko nie spadły, lecz przedstawiają pewną tendencyę do podwyżki, a od lipca istotnie się podniosły.

R. m. Dąbrowski zaznacza, że przedstawienie p. wiceprezydenta i szefa Wydziału aprowizacyjnego nie są wystarczające. Pokazuje się, że magistrat jest wobec rzeźników bezbronnym. Mowca domaga się zwołania komisyi aprowizacyjnej.

Prezydent przyrzeka to uczynić.

Z porządku dziennego

uchwalono dla regulacyi ulic: między dzielnicami Czarna Wieś a Nowa Wieś nabyć 47 metrów gruntu od p. Stan. Zachwieja; sprzedać w Łobzowie 106 sążni po 30 K.

Przyjęto zarząd fundacyi bł. p. Amalii Fraenklowej na zakupno węgla dla ubogich chrześcian. z odsetek kapitału fundacyjnego 4000 K.

Dla fabryki betonu.

St. r. bud. Kłeczek przedstawił nast. wnioski połączonych sekcyj i sekcyi skarbowej:

1) Uchwala się nabyć na rzecz gminy na pomieszczenie miejskiej fabryki wyrobów betonowych od Wincentego hr. Łosia i Maryi hr. Hagenowej wydzielić się mającą z gruntów na Dębnikach część składającą się z 13 morgów (po 10 koron za sążeń.

2) Gmina obejmuje z ciążących długów hipotecznych i strąca z ceny kupna: a) dług w Kasie [oszczędności m. Krakowa w wys. 50.000 K, b) z długu, zaciągniętego w wiedeńskim Banku związkowym (filii w Krakowie) 135.000 K, część, którą Bank na wydzielonej części parcel zechce pozostawić (w myśl dotychczasowych pertraktacyj kwotę 70.000 K). Raty hipoteczne opłacać będzie fabryka wyrobów betonowych.

3) Cenę kupna po potrąceniu długów hipotecznych wypłaci się z funduszu miejskiego; [zwrot nastąpić ma z zaciągnąć się mającej na ten cel pożyczki krótko lub długoterminowej, do której zaciągnięcia upoważnia się prezydenta i sesyę skarbową.

Po przemowie r. m. Gertlera, Guzikowskiego, Mendelsburga i innych i wywodach referenta, który przedstawił, że leży w interesie gminy, aby te grunta nabyć, przedłożone wnioski uchwalono.

Regulacya gruntów koło parku Krakowskiego.

W dalszym ciągu obradowano nad regulacyą gruntów p. B. Scherera koło parku Krakowskiego. P. Scherer oddaje do dyspozycyi miasta wszystkie grunta, potrzebne pod regulacyę ulic i zobowiązuje się urządzić własnym kosztem nawierzchnię tych ulic. Gmina miasta Krakowa obejmie utrzymanie otwieranych ulic w chwili, gdy 33 prc. długości wszystkich frontów będzie

rabudowane, do tej zaś chwili utrzymanie tych ulic wraz z czyszczeniem i oświetleniem, będzie należeć do właściciela realności p. Bernarda Scherera. Część gruntów odda gmina p. Schererowi.

Po przemowach r. m. Maywalda i wicepr. Sarego — wnioski uchwalono.

Ukształtowanie wylotu ul. Wolskiej.

Uchwalono powiększyć o dwóch członków liczbę sądu konkursowego dla projektów ukształtowania się wylotu ul. Wolskiej. Wybrano fizyka miejskiego i delegata Koła architektów.

Zakończenie.

Uchwalono szereg wniosków w sprawie regulacyi ul. Żytniej (Warszawskie) i linii regulacyjnej dla narożnika przy ul. św. Jana i Rynku głównym.

Przy ostatnim punkcie przemawiał r. m. Gertler, który sądził, że należy się zastanowić nad rozszerzeniem ul. św. Jana.

R. m. Konopiński sprzeciwił się stanowczo projektom zmiany szerokości ulic starego Krakowa. Przemawiali jeszcze w tej sprawie r. m. Stan. Nowak, Klemensiewicz i Dębicki, po czem posiedzenie zamknięto.

Kronika.

Kraków, środa 24 września.

Kalendarzyk kościelny: N. P. M. Wykupu, Gerarda b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 30; zachód o godz. 5 m. 34, długość dnia godzin 12 min. 04.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, chwilami deszczowo, nieco chłodniej, północno-zachodnie wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pierwsza sztuka Fanny".

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa Związku artystów w pawilonie architektury obok parku Jordana otwarta codziennie od 10 rano do 6 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Święto pokoju".

Mianowanie w uniwersytecie Jagiellońskim. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora dra Juliana Talko-Hryncewicza zwyczajnym profesorem antropologii w uniwersytecie w Krakowie.

Poświęcenie dworca towarowego. W niedzielę, 28 b. m., o godz. 11 przed południem nastąpi uroczyste poświęcenie dworca towarowego dyrekcyi kolei północnej w Krakowie, a następnie zwiedzanie urządzeń. — Celem przewiezienia uczestników uroczystości na dworzec towarowy, udej dzie o godz. 10.45 rano specyalny pociąg z dworca osobowego.

Koło kobiet Tow. pomocy przemysłowej zwraca się z gorącą odezwą do wszystkich kobiet polskich, którym dobro kraju nie jest obojętnem, aby zechciały jak najliczniej zapisywać się do Koła dla wspólnej pracy nad podniesieniem polskiego przemysłu: „Klęski ekonomiczne i elementarne strasznem widmem nędzy grożą społeczeństwu. — Czas ostateczny zerwać się do czynu! — *Odłogiem stoją* szerokie pola pracy, bezczynnie gnuśnieje tysiące rąk lub ginie nie mając środków do życia. Zapobiedz temu trzeba i można i celem Koła są właśnie te zadania. — Roboty mamy zapasy nieprzebrane, tak jak nieobliczone są potrzeby i braki społeczne. To też każda z bojowniczek na tej niwie cieszyć się może prawdziwem zadowoleniem, że spełnia wielki obowiązek narodowy". — Kancelarya Koła mieści się, jak zwykle w lokalu wystawy ul. Straszewskiego l. 28. Wszelkich informacyj udziela się w godzinach przyjęć pomiędzy godziną 4—6 po południu. Tam też dla użytku członków znajduje się biblioteka i czytelnia pism specyalnych z przemysłu, handlu i działalności kobiecej, utworzonej staraniem Koła. Przewodnicząca Wanda Steczkowska, sekretarka Wanda Mazarakl.

Wystawa przeciwalkoholowa. Dzisiaj o godz. 5 wieczorem odbędzie się zebranie członków Komitetu wystawy w lokalu „Eleusis" (Batorego l. 1, III. piętro).

Oddział kolarski Sokoła krakowskiego urządził w niedzielę 21 b. m. doroczny wyścig 100 klm. z Krakowa do Bochni i z powrotem, w którym pierwszy przybył Reindl w 3 godz. 58 min., drugi Kotas, trzeci Wasilewski. W normie czasu przyjechali Dyrek i Giermek.

Doroczne wyścigi jesienne odbędą się w niedzielę 28 b. m. na drodze mogilskiej z następującym programem: 1) Bieg otwarcia 5 klm. o 3 nagrody. 2) Bieg o tytuł mistrza O. K. S. K. na rok 1913 30 klm., 1-szemu szarfa, 2-giemu 3 nagrody. — 3) Bieg gości o 4 nagrody. 4) Bieg ogólny z 3 nawrotami 10 klm. o 3 nagrody. Bieg 1, 3 i 4 dostępny dla wszystkich stowarzyszonych kolarzy. Bieg 2 dostępny jedynie dla członków kolarzy Sokoła krakowskiego.

Zgłoszenia wraz z wpisowem do biegu 1 i 4 po 4 K, do biegu 2 po 5 K, zaś do biegu 4 po 3 K od siodła przyjmuje do 27 włącznie Księgarnia Polska ul. Sławkowska 3. Od startu wykluczone są rowery, wyrabiane w fabrykach pruskich. Wyścigi odbędą się bez względu na pogodę.

Ze sportu. W sobotę i niedzielę stanie do zawodów piłką nożną „Cracovia" z wiedeńską drużyną „Simering", która obecnie znajduje się w doskonałej formie i wybija się na czoło wszystkich wiedeńskich drużyn. „Cracovia", w tym sezonie jeszcze nie pobita, przygotowuje się pilnie do tych zawodów.

Kradzież. Wczoraj wieczorem z otwartwego mieszkania przy ul. Kupa l. 16 skradziono p. Salomei Lamelowej zegarek złoty z łańcuszkiem i pierścionek z brylantami wartości 780 koron. Za sprawcą kradzieży śledzi policya.

Ogień. Wczoraj wieczorem w składzie węgli przy ulicy Pawiej wybuchł ogień. W budce drewnianej, służącej za magazyn, zajęły się od pieca worki na węgle, wkrótce także zaczął płonąć dach. Straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła. Dach na budce spalił się cały, ściany uratowano od zniszczenia. Szkoda niewielka.

Obchód ku czci ks. Poniatowskiego we Lwowie. Jak donoszą pisma lwowskie, Lwów przygotowuje uroczysty obchód ku uczczeniu setnej rocznicy ks. Poniatowskiego. Organizowaniem obchodu zajmuje się komitet wyszły z łona Rady miejskiej a w program obchodu wedle dotychczasowego projektu mają wejść: 1) Uroczyste nabożeństwo. 2) Uroczysty poranek w teatrze połączony z odczytem prof. Dembińskiego. 3) Po południu odczyty po dzielnicach. Obchód odbędzie się dnia 19 października i ma być połączony z uroczystem otwarciem muzeum im. Sobieskiego.

W stanie zdrowia rektora Małeckiego — według informacyi pism lwowskich — zaszło wczoraj znaczne podorszenie. Chory stracił przytomność i majaczy. Gorączka wzrasta. Lekarze obawiają się katastrofy lada chwila.

P. Mieczysław Sachorowski, sekretarz teatru lwowskiego, który wyjechał na wyspy Brioni dla ratowania zagrożonego zdrowia, jak donoszą pisma *lwowskie, bardzo ciężko zachorował w Poli.*

Echa napadu na pociąg w Sichowie. Pisma lwowskie donoszą: W śledztwie w sprawie głośnego napadu na pociąg pod Sichowem nastąpił zwrot zarówno niespodziany, jak sensacyjny. Oto jeszcze przed kilkoma dniami policya lwowska odstawiła do sądu śledczego pod zarzutem napadu niejakiego N. Osińskiego, z zawodu buchaltera. Aresztowanie było owocem śledztwa, przeprowadzonego przez pewną prywatną osobę, której nazwisko otaczają władze tajemnicą. Cały sprząg poszlak każe przypuszczać, że w tym wypadku są władze na właściwym śladzie. Osiński, jak stwierdzono, ma świeżą ranę postrzałową na piersiach, której pochodzenia nie chce wyjawić. Nic więc dziwnego, że mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że ranę otrzymał podczas gwałtownej strzelaniny, która wywiązała się podczas napadu. Na wszystkie pytania, co robił krytycznej nocy, milczy Osiński jak zaklęty, co również wydaje się władzom silnie podejrzanem. Osiński, jak stwierdzono, mieszkał przy ul. Potockiego pod l. 60, skąd na miejsce napadu jest stosunkowo niedaleko. Szczegół ten łącznie z innemi wzbudza również przeciwko niemu podejrzenie.

Na bruku lwowskim znano Osińskiego jako lekkomyślnego młodzieńca. Przed kilkoma laty przyjechał z Królestwa Polskiego, skąd zbiegł z więzienia. Znajomym opowiadał, że zbiegł z Królestwa, gdyż był skompromitowany politycznie. Przez pewien czas pracował jako buchalter w pewnym handlu korzennym, skąd go jednak wydalono. Pracował następnie w pewnej instytucyi prywatnej, w której również w krótkim czasie stracił posadę. W ostatnich czasach nie miał żadnego zajęcia.

O rabunek pomnika z cmentarza. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj odbyła się tu rozprawa przeciw Józefowi Mrowińskiemu z Krakowa, liczącemu lat 31, oskarżonemu o zniszczenie i kradzież biustu ś. p. Gustawa Fischera z cmentarza Łyczakowskiego. Mrowiński ukarany był dotąd razem 10-letniem za kradzieże. W r. 1905 skradł Mrowiński z kościoła św. Floryana figurę Chrystusa. W maju b. r. Mrowiński wyrwał z pomnika na grobie ś. p. Gustawa Fiszera, artysty sceny Lwowskiej, biust bronzowy tego artysty, rozbił go młotkiem i chciał go na drugi dzień sprzedać żydom na przetopienie. Trybunał skazał Mrowińskiego na 6½ lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postami, ciemnicą i twardem łożem.

Uwolnienie redaktorki. Pisma warszawskie donoszą z Kielc, że redaktorkę „Gazety Kieleckiej" p. Sienicką wypuszczono z więzienia miejscowego po zapłaceniu 300 rb. grzywny.

Z listów i pamiątek 1863 roku.

(Józef Szujski o Langiewiczu. — Ze skarbca ofiarności polskiej. — Marzenie naszych bojów).

W jednem z prywatnych archiwum lwowskiem znajduje się obszerna korespondencya Józefa Szujskiego z zasłużonym księgarzem tamtejszym Karolem Wildem. Obejmuje ona listy z lat 1860—1868 i zawiera obok czysto osobistych wydawniczych spraw nieco ciekawych wiadomości z ówczesnej epoki. Inny był ten Józef Szujski, gdy wówczas z Wildem korespondował od późniejszego profesora Jagiellońskiej Wszechnicy. Dobijał się wówczas dopiero uznania i skarzył n. p. przed przyjacielem na nieprzychylność Siemieńskiego i brak uznania ze strony „Czasu". Inaczej też myślał i patrzył na powstanie, o którem nawet napisał krwawą balladę p. t. Interwencya", drukowaną w „Dzienniku Literackim".

Poniżej przytaczamy dwa ustępy tej korespondencyi:

Po przejściu granicy przez Langiewicza, tak pisał Szujski do Wilda 4 lipca 1863 r.:

„My tu przechodzimy dyabelskie perypałki po upadku Langiewicza — a jedną z najokropniejszych kampanii jest kampania na bruku krakowskim. *Kraków stał się szaloną kamienicą,* ogniskiem wszelkiego fermentu polskiego — a strony ujemne które człowiek co moment spotyka, obalają człowieka z nóg i krew ścinają mu w żyłach. Pozycya tu niesłychanie trudna i bolesna, Teraz chwała Bogu lepiej trochę.

Niewiem jak tam patrzysz na upadek dyktatora i trudno wam szczegółowo go opisać, powiem tylko, że to jedna z najsmutniejszych historyi, w której Langiewicz najmniej winien ze wszystkich, prawdziwym został kozłem ofiarnym. Bardziej niż wszystko smuci mnie decentralizacyjny i antiorganizacyjny pierwiastek w narodzie, to przekleństwo dni przeszłych. Odkąd Langiewicz został reprezentantem narodu, mniejsza w jaki sposób, otaczający, zamiast władzę tę popierać, zamiast wszystkie siły około niej zespalać, zaczęli się rzucać na nią i podkopywać i to od jenerała aż do ostatniego żołnierza".

A w parę miesięcy później, kiedy czasy zmieniły się i jeszcze bardziej „zbladły nadziei promienie" w liście do przyjaciela z 22 listopada 1863 tylko takie znalazły się słowa:

Nie mam Ci co wiele z Krakowa donieść, przynajmniej z rzeczy obchodzących dziś każdego. Głupio i źle — więcej nic...

* * *

Któż nie zna i któż na pamięć się nie uczył przepięknego wiersza Lenartowicza „Ofiary Polki":

„Miałam srebrne schowadełko,
W niem złote szydełko
I naparstek szczerozłoty,
Przedziwnej roboty".

i któż nie rozczulał się nad tem, jak ta biała bohaterka Lenartowicza wszystko na cele narodowe ofiarowała?

Jakby ilustracya do tego rzewnego wiersza, jakby stwierdzenie rzeczywistości służyć może dokument, który się zachował w Bibliotece Ossolińskich (rkp. nr 1884) p. t.:

Rejestr kosztowności odebranych z powiatu Bracławskiego.

1. Branzoletka złota z granatem i szafirową emalią.
2. Para kolczyków i broszka złota z zieloną emalią.
3. W pudełku: broszka, para kolczyków, dewizka do zegarka męskiego, pierścionek z granatem, pierścionek z brylancikami, pierścionek z trzema opalami — to wszystko złote i broszka z kości słoniowej.
4. Broszka i para kolczyków złotych z trzema koralikami.
5. Branzoletka złota z turkusami w osobnej osadzie i pierścionek złoty z brylancikami.
6. Broszka złota i para kolczyków z gałązkami koralowemi.
7. Broszka złota liść powojowy matowy.
8. Broszka złota z kółkiem z emalii szafirowej.
9. Para kolczyków złotych nowych (cerebi enclacis).
10. Para kolczyków złotych liście z ośmioma perłami i trzy pierścionki złote.
11. Para kolczyków złotych kwiatki i pierścionek z turkusem.
12. Para kolczyków złotych i t. d.

Kilka arkuszy bitego pisma zajmuje ten rejestr, choć tylko z jednego powiatu pochodzi. Znać, że do skarbca narodowego spłynęło tam niemal wszystko, co miały dwory złotego i kosztownego. Wspaniały to dokument solidarnej, poświęcającej wszystko ofiarności!

* * *

Białą kartę w badaniach nad powstaniem styczniowem stanowi dotąd kwestya udziału ludu w walce o niepodległość — to nigdy niespełnione marzenie naszych bojów. Poniżej drobna do tego ilustracya, opowiadanie znanej pisarki, Pauliny Wilkońskiej, zawarte w liście do redakcyi „Dziennika literackiego":

Stąd młodzież warstw wszelkich wychodzi ciągle. Szczególniej pociesza, że i chłopi idą, bynajmniej nie podmawiani! Była nawet chwila, gdzie gromadnie wychodzili. Ze Siekierek był chłop od żony i dzieci pod Taczanowskiem we wszystkich trzech bitwach. Po rozejściu się oddziału, powrócił do domu i do pracy dawniejszej. Będąc w Poznaniu kupiłem mu fotografię Taczanowskiego w oprawie. Ucieszył się widocznie.

— A czy żyje i zdrów?

— Żyje, zdrów, i już znowu ma oddział.

— O mój Jezu, a jaką to ci panowie ponoszą mitręgę w obozie — zaczął opowiadać — wszystko, oj het, czy chłop, czy pan, leży na ziemi jeden przy drugim. Równość całkowita, a mówią, że to wszyscy za jedną idą wiarę!

Przed dwoma tygodniami przyszło ze stron dalszych trzech chłopów do owego chłopka, a nad ranem poszli sobie razem ku granicy kongresówki. W sąsiedniej wsi jest parobek, który był pod Youngiem, pod oficerem francuskim i tak rozmiłował się we wszystkiem co francuskie, że od swojego wikarego uczy się języka francuskiego na gwałt, ma to być mały geniusz. I ten poczciwiec nazwiskiem Pawlak z przyszłą wychodzi kolumną. Był też z tych okolic parobek Stach Rozwadowski, o którym opowiadają koledzy, że Moskalom zmiatał kosą swoją głowy, gdyby makówki, od jednego razu. I ten także znowu się zabiera. Są to wszystko objawy bardzo pocieszające". *St. W.*

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 23 września.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Ignacy Bobrowski ze Lwowa, Hr. Władysław Ledochowski z Wiednia, Ernest Zimmermann z Hamburga, Rudolf Hackel z Wiednia, Rudolf Bendel ze Lwowa, Antoni Ulawski z Warszawy, Józef Rachse z Reichenberg, C. Rodl z Pragi, Henryk Korab Kucharski z Paryża, Antoni Smrecek z Berna, dr Aleksander Hiener z Jasła, Otto Herz Pragi, Władysław Jarzębecki z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 września. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 378·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 250·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 274·—, Węg. Banku hip po 100 zł. 4-prc. 256·—, Pożyczka serb. prem. po 100 5-proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilic 4 zł. 27·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 474·— Pożyczka m. Lublany 20 zł. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 zł. 58·25, Czerwonego krzyża węg Tow. 5 zł. 32·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 233·50 Tureckie oblig. prem. kolei pro. 234·—, Losy kom. m Wiednia z 1874 r. 476·—.

Berlin, 23 września. Austryackie banknoty 84·70. Spirytus —·—.

Paryż, 23 września. Renta 3-prc. 87·—. Mąka 89·02.

Frankfurt, 23 września. Austryack. kred. 199·10. Koleje państwowe 152·25. Disconto 184·60. Laura —·—.

Wiedeń, 23 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 627·—, węg. Zakł. kredyt. 828·—, Anglobanku 339·25, Unionbanku 595·—, Länderbanku 521·—, Bankvereinu 517·—, Bodencredit 1190·50, Galicyjsk. Banku hipotecznego 629·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 648·—, Kolei państwowych 700·25, kolei południowej 118·—, kolei północnej 4445·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 878·—, Rima Muranyi 695·75, Praskiego Tow. żelaznego 3172·—, Fabryki broni 1017·—, Akcye tureckie tyt. 362·—, Gal. Karp. Tow. naft. 1030·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·40, Austr. renta koron. 81·75, Węgier. renta koron. 81·20, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 81·75, 4% Listy Banku hip 88·75, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·50, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 97·90, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 [illegible], 4% Pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 79·75, Losy tureckie 234·50, Marki 117·75, Ruble 254·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 819·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie gorsze.

Wiedeń, 23 września. Cukier 21·10—21·20; 21·25—21·35. Spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.